

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 4—6 po południu

## Krwawy dzień 1-szy maja w Warszawie

Posłowie Warski i Sochacki na czele bojówek komunistycznych

REWOLWEROWE SALWY ZBIRÓW BOLSZEWICKICH

Straszny bilans stolicy: 4 zabitych — 240 rannych i poturbowanych

Dodatek nadzwyczajny „Hasła Łódzkiego” doniósł wczoraj naszemu miastu pokrótce o tragicznych zajściach w Warszawie.

Były to pierwsze i jedyne w Łodzi wieści. O szczegółach krwawego dnia w stolicy donosi nam telefonicznie nasz korespondent co następuje:

Pogodny, słoneczny dzień sprzyjał obchodowi. Od wczesnego rana w dzielnicach robotniczych ruch zapanował niezwykły. Przed lokalami związków i komitetów dzielnicowych gromadziły się grupy i rozwijając sztandary ruszały na miejsce ogólnej zbiórki — Plac Teatralny.

### Prowokacyjna taktyka

Komuniści zdawna przygotowywali się do wystąpienia, obierając taktykę „następowania na pięty” PPS. Taktyka ta doprowadziła w kilku miejscach do starć między dwoma obozami. Pierwsze z nich miało miejsce już przed godziną 8-mą rano na ulicy Młynarskiej. Tu komuniści zostali

porządnie przetrzepani kijami.

Na Woli próbowali oni przyłączyć się do grupy socjalistycznej, lecz zamiar ten udaremniła milicja PPS. Na Pradze doszło również do bójki — laski pepesiaków rozpedziły komuny. Aresztowano tu 2-ch prowodyrów.

O godzinie 9-ej i pół z ulicy Chłodnej wyruszył nieliczny acz zwarty pochód komunistów. W grupie 500 osób, przeważnie wyrostków. Niesiono transparent z napisem: „Niech żyje 1 maja”.

Pochódek ten, urastając po drodze w tłum gapiów, dotarł do ulicy Ceglanej, a stamtąd przedostał się na ulicę Grzybowską. Z pl. Grzybowskiego komuniści skierowali się w ulicę Królewską.

Srodkami jezdni w kierunku placu Saskiego posuwała się już poważniejsza grupa, niosąc 4 sztandary i 8 transparentów. Po bokach, na chodnikach, kroczyli parami młodzi komuniści z laskami w rękę. To straż boczna pochodu.

### Stój komuno!

Pochód ten zatrzymany został u wylotu ulicy Wierzbowej i nie wpuszczony na plac przez milicję PPS.

Na placu tymczasem już pełno. Wyrósł las sztandarów i transparentów. Tu i ówdzie gra orkiestra. Odzywają się okrzyki.

O godzinie 10-ej minut 30 zaczynają się przemówienia z trybun.

Przy wejściu do Rady Miejskiej przemawiają: prezes Jaworowski, ławnik Piłacki, radny Kowalew i radny mec. Tomaszowski.

### Szturm na pl. Teatralny

Około godziny 11-ej silna grupa komunistycznej bojówki przypuściła szturm do kordonów milicji PPS i przedarłszy się na Plac Teatralny utorowała drogę swemu pochodowi.

Na czele kroczyli komunistyczni posłowie Warski i Sochacki.

Pochód ten przedarł się przez tłum i zajął miejsce pod filarami Opery. Za nimi wkroczyła drobna grupka niezależnych socjalistów. Pos. Warski wzniesiony na ra-

mionach swych towarzyszy rozpoczął przemówienie.

Nagle wkrąg komunistycznej grupy rozpoczęły się zamieszki. To komuniści, wznosząc prowokacyjne okrzyki wszczęli tu i ówdzie bójki. Pos. Warski przerwał przemówienie.

### Pierwszy strzał

I oto — pada pierwszy strzał z pod filarów Opery, w stronę tłumy PPS. Naoczni świadkowie licznie zgłaszający się do policji stwierdzają, kategorycznie, że

TE PIERWSZĄ PROWOKACYJNĄ, A MORDERCZĄ KULĘ POSŁAŁ KOMUNISTYCZNY POSEŁ SOCHACKI.

Było to hasło. W jednej chwili z różnych stron ozwały się strzały, niecałą powszechną panikę. Na krańcach placu tłum przeczchnął. Natomiast milicja PPS rozpoczęła atak na komunistów.

Równocześnie między walczących wpadł

klinem oddział policji i w ciągu kilku minut zlikwidował zajście.

Ale krew się już poalała. Gdy tłum rozpędzony opuścił plac, zostali na nim zabici i ranni.

Komuniści rzucili się do ucieczki, dążąc ku licy Wierzbowej i ku pochodowi pepesowskiemu pod Radą Miejską.

Zakotłowało się. Setki osób w jednej chwili było straconych z nóg i stratowanych. Milicja P. P. S. gestym szpalerem oddzieliła swój pochód od nacierających komunistów.

Szpaler nie wytrzymał i pochód pepesowski został odrzucony na żelazne sztachety przed Radą Miejską.

Sztachety runęły.

### Policja!

Dopiero silne oddziały policji odparły furjanski atak komunistów. Około godz. 11-ej min. 30 plac Teatralny był już pusty, a patroly policyjne zaczęły wylawiać komunistów ukrytych po bramach.

Około godz. 12-ej pochód PPS, liczący około 20.000 osób ruszył w Krak. Przedmieście, Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Nowowiejską, Marszałkowską do Al. Jerozolimskich, gdzie przed lokalem O. K. R. rozwiązał się bez jakichkolwiek zajść.

### Krwawy bilans

Bilans 1-go maja w Warszawie przedstawia się strasznie.

Przedewszystkiem: 4 OSOBY ZABITE, a mianowicie: Motel Helblum, Bolesław Pyrzanowski, Moszek Kaufman i Icek Molsztajn. Pogotowie Ratunkowe, gdzie dyżurowało 9 lekarzy, udzieliło pomocy ogółem 240 RANNYM I POTURBOWANYM, pogotowie Kasy Chorych miało 10 pacjentów, pogotowia prywatne — 11 osób.

W szpitalach umieszczono 41 CIĘŻEJ RANNYCH.

Około godziny 2-ej ruszyły tramwaje i życie miasta potoczyło się normalnym torem.

## Imponujący spokój i porządek w Łodzi

Wszystkie prowokacje komunistyczne zlikwidowane bez żadnych ofiar

Przebieg wczorajszego obchodu 1-go maja był zupełnie spokojny.

Część fabryk łódzkich była nieczynna. W Magistracie urzędowały tylko niektóre biura. Na mieście kursowało tylko kilka naciąganych wagonów na przesterżeni Rynek Bałucki — Plac Reymonta i to drogą okólną przez Andrzeja i Radwańską.

Ulicami miasta ciągnęły oddziały związków i stowarzyszeń socjalistycznych z muzyką i sztandarami na punkt zborny przy Wodnym Rynku.

### POCHÓD.

O godzinie 10-ej rano ruszył duży pochód ulicami Główną i Piotrkowską. Na czele pochodu szedł okręgowy komitet robotniczy PPS, z prezydentem Ziemięckim, wiceprezydentami dr. Wielińskim i Rapalskim, dalej szli prezes rady miejskiej inż. Holcgreber oraz ławnicy Magistratu: senator Kopciński, Purlal, Izdebski i t. d.

Za licznymi oddziałami PPS. szła niemiecka socjalistyczna partja Pracy z posłem Zerbem i ławnikiem Kukiem na czele, następnie szedł „Bund”, potem „Poalej-Syon” związki pracowników instytucji użyteczności publicznej, robotnicy sezonowi, a wreszcie związki, wchodzące w skład okręgowej komisji związków zawodowych z tramwajarzami na końcu.

Podczas pochodu niesiono cały szereg transparentów.

### ZAJŚCIA Z KOMUNISTAMI.

Gdy ostatnia część pochodu skręciła z ulicy Główną na Piotrkowską wyłonił się nagle pochód komunistyczny z wielkimi sztandarami, na których wypisane były hasła przeciwpafństwowe, przyczem uczestni-

cy pochodu wznosili okrzyki przeciwko rządowi.

Gdy pochód ten skręcał w ul. Piotrkowską, z ulicy Anny i sąsiednich domów wybiegły 2 podwójne kordony policji z bagnietami na karabinach, oraz oddział policji konnej i odcięły pochód komunistyczny od reszty pochodu socjalistycznego bez użycia broni.

Ponieważ część pochodu komunistycznego zmieszła się z tramwajarzami i postępowala w dalszym ciągu za ogólnym pochodem inne oddziały policji wystąpiły z ul. Przejazd i rozproszyły go ostatecznie.

Poseł Rosiak na czele swej grupy usiłował przedostać się na rogu ul. Konstancyńskiej i Gdańskiej do pochodu, lecz milicja PPS. grupy tej nie puściła.

Rozbici komuniści bocznymi drogami udali się na Polesie Konstancyńskie dokąd zdążył pochód socjalistyczny, lecz równocześnie 4 samochody ciężarowe z policją pieszą oraz oddział policji konnej podążyły ulicami Anny i Wólcząską na polesie, by nie dopuścić do ewentualnych wystąpień komunistycznych.

### NA POLESIU KONSTANTYŃOWSKIM.

Na Polesie Konstancyńskie komuniści, dwukrotnie rozbici, nie dostali się i do żadnych zajść tam nie doszło.

Nad grobami powstańców przemawiali członkowie O. K. R. PPS., z prezydentem Ziemięckim na czele, poseł Zerba w imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, a w imieniu robotników żydowskich radny Milman i Holenderski. Po przemówieniach pochód rozwiązał się.

### AWANTURY KOMUNISTYCZNE W WIĘZIENIU PRZY UL. GDANSKIEJ.

Przebywający w więzieniu przy ul. Gdańskiej 13, komuniści wyszli w dniu wczorajszym na spacer regulaminowy z czerwonymi kokardkami na piersiach. Około godz. 11-ej przed południem, na krótko przed rozdanym obiadem, z okien wszystkich cel rozległ się chóralny śpiew „Międzynarodówki”, po prześpiewaniu której, więźniowie poczęli wznosić okrzyki przeciwpafństwowe.

Ponieważ jednocześnie ul. Konstancyńską przechodził pochód na Polesie, silne oddziały policyjne otoczyły budynek więzienia, nie chcąc dopuścić elementów nie pożądanym pod sam gmach więzienia. Wreszcie naczelnikowi więzienia p. Hilaremu Bargielowi udało się przywrócić w więzieniu spokój. O zajściach tych natychmiast został złożony odpowiedni raport prokuratorowi kameralnemu D-owi Markowskiemu.

\* \* \*

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Łodzi około 20 osób, przeważnie „chorążych”.

Z całym uznaniem podkreślić należy zasługę władz bezpieczeństwa w Łodzi. Energię ich i niezwykłą taktowi zawdzięczać należy, że zarówno u nas w mieście, jak na terenie całego województwa dzień 1 maja minął bez żadnych, smutnych incydentów.

Przebieg dnia 1 maja w województwie łódzkim i Polsce całej na str. 2-ej.

# Szczerliwie minął dzień 1 maja w całym województwie

## DROBNE ZAJŚCIA LIKWIDOWAŁA SZYBKO POLICJA

Na terenie całego województwa łódzkiego dzień 1 maja minął w najzupełniejszym spokoju i porządku, co przypisać należy świetnie zorganizowanej służbie bezpieczeństwa.

W poszczególnych miejscowościach zasięgnięliśmy telefonicznie następujące informacje:

### Zduńska Wola

O godzinie 8-ej zwoływała na zbiórke PPS pobudką orkiestry. Z przed lokalu Zw. Klas. ruszył pochód około 700 osób na rynek, gdzie odbył się wiec. Pochód P. P. S. lewicy rozwiązany był bez zajść.

Wystąpienie komunistów zlikwidowała bez ofiar policja. Odebrano sztandary i transparenty z antypaństwowymi napisami. Aresztowano znanego komunistę Bolesława Ignaczaka.

### Piotrków

Przez miasto w godz. przedpołudniow, ruszyły 3 odrębne pochody: 1) PPS łącznie ze Zw. Kolejarzy w liczbie około 1200 osób, 2) Związków zaw. przemysłu włókienniczego i szkalnego w liczbie około 1000 osób i — 3) Bundowców — 200 osób.

Jedynie zajście bez tragicznych następstw miało miejsce przy ulicy Legionowej, gdzie doszło do bójki między grupą z PPS i grupą członków stow. b. wojskowych. Policja w porę zajście zlikwidowała.

### Pabjanice

Oba pochody — PPS (600 osób) i PPS lewicy (300 osób) przeciągnęły przez miasto w spokoju. Wszystkie fabryki były czynne. PPS zwołała akademję.

## W Zagłębiu Dąbrowskiem krew się poliała

### Ofiary w policji

**DABROWA.** Socjaliści zorganizowali swoje obchody w lokalach zamkniętych, nie urządzając pochodów.

Mimo to doszło do poważnych zajść w Sosnowcu, gdzie komuniści, którzy zorganizowali demonstrację na własną rękę, w pewnym momencie zaczęli ostrzeliwać policję, raniąc trzech posterunkowych. Trzech osobników z grupy, z której padły strzały, zostało aresztowanych.

**BĘDZIN.** Włókiennicy już o godzinie 5-ej rano rozpoczęli awantury, które zostały stłumione przez władze w sposób bezwzględny.

### We Lwowie pisma nie wyjdą

**LWÓW** (tel. wł. „Hasła Łódzkiego”) — Przebieg dnia 1 maja — zupełnie spokojny. Nie stanęli do pracy zecerzy w drukarniach, wobec czego większość pism nie ukaże się w środę.

### Kalisz

Przeciągnęły przez miasto 2 pochody: P. P. S. w liczbie około 500 osób i P. P. S. lewicy w liczbie 250 osób. Odbyły się wiece z przemówieniami umiarkowanymi. Spokój nigdzie nie zakłócony.

### Zgierz

Dwa pochody — PPS (500 osób) i PPS lewicy (100 osób) przeciągnęły przez miasto jeden za drugim w zupełnym spokoju. Odbyły się dwa kolejne wiece przed magistratem. Oba bez antypaństwowych wystąpień, więc policja miała rolę bierną.

### Tomaszów

Przemaszewowały 2 pochody: P. P. S. i P. P. S. lewicy. Oba nie liczne. Na wiecu PPS. przemawiał pos. Pruchniak.

Aresztowano komunistycznego mówcę, studenta Abrahama Landaua, który swe przemówienie zakończył antypaństwowym okrzykiem.

### Poseł Patek wraca do Moskwy

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Wczoraj w godzinach wieczornych odjechał do Moskwy poseł przy rządzie sowieckim p. Patek.

### Złoto w Afganistanie

„Times” w depeszy z Lahore donosi, że w Afganistanie w prowincji Kandahar znaleziono bogate złoża złota.

Afgański minister handlu wysłał ekspertów w celu ścisłego określenia wartości złóż złota.

## Król Amanullah u Marszałka Piłsudskiego

Godzinna wizyta w Gł. Inspektoracie Armji

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Wbrew programowi król Amanullah z małżonką nie wyjechali na wieś do Helenówka hr. Połockiego z powodu przemęczenia.

Od rana służba rozpoczęła pakowanie bagaży, co nie było rzeczą łatwą, gdyż drobnych tylko walizek i pakunków odstawiono do pociągu sztuk 230.

Firma Fraget otrzymała większe zamówienie na zastawy stołowe.

Świta królewska w ciągu przedpołudnia czyniła zakupy w różnych sklepach.

O godzinie 5-ej król Amanullah wyraził gorące życzenie złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu, który jak donosiliśmy, przebywa na rekonwalescencji w apartamentach Gł. Inspektoratu.

Wizyta króla Amanullaha u Marszałka Piłsudskiego trwała około godziny.

## Jarżmo podatków w Sowdepji

Nowych 80 milionów z rolnictwa

**RYGA, 5.1.** Donoszą z Moskwy, że trzecia sesja WCİK'a uchwaliła podnieść podatek rolny o 80 milionów rubli. Kalinin, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał to nowe obciążenie włościanstwa, oświadczył,

że ulgi podatkowe ogłoszone z powodu 10-lecia istnienia władzy sowieckiej postawiły Z. S. S. R. w trudnym położeniu finansowym, wobec czego rząd zmuszony jest znaleźć nowe źródła dochodów. (ATE)

## Koniec fanfaronady w państwie faraonów

Konflikt egipsko-angielski zażegnany

**LONDYN, 1.5.** Na skutek energicznej noty angielskiej rząd egipski okazał się skłonny do ustępstw. Jak donoszą z Kairu parlament upoważnił rząd Nahaasa Paszy do wycofania, projektu prawnego o zgromadzeniach, który stanowił przyczynę ultimatum rządu brytyjskiego.

Posterunki policyjne we wszystkich wybitniejszych miejscowościach wzmocniono, przyczem wydano im polecenia, aby bezwzględnie tłumili w zarodku wszelkie przejawy demonstracyjne. Władze egipskie porozumiały się z wojskiem angielskim, aby w razie potrzeby wystąpić wspólnie celem ewentualnego opanowania sytuacji. (ATE)

**LONDYN.** Wysłanie szeregu jednostek brytyjskiej floty wojennej do portów egipskich wywołało tutaj silne poruszenie. Manewr ten jednak spowodowany został silnym stanowiskiem Egiptu, który nie chciał uznać postulatów Anglii.

Wobec ostatnich wymagań angielskich

król Fuad wezwał po raz 6-ty premiera rządu egipskiego do ustąpienia. Premier po raz 6-ty odmówił. Król zwrócił się do Wysokiego Komisarza Egiptu o mediację, tenże jednak oświadczył, że należało zwrócić się doń wcześniej.

Jak donoszą z Kairu, koła oficjalne Egiptu usiłują odwrócić wykonanie postulatów Anglii do jesieni, czemu przeciwstawia się silnie angielska racja stanu.

Jak informują ostatnio, angielska flota śródziemnomorska została skoncentrowana i skierowana ku portom Egiptu.

## Skróty telegraficzne

Minister Handlu i Przemysłu spędził dzień na zapoznawaniu się z pracami organizacyjnymi Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Na konferencji p. Minister zaznaczył, że Rada Ministrów zajmie się w najbliższym czasie tą sprawą.

Lotnik angielski Ivor Mechuze wylądował pod Krakowem. Nieustraszonego ten pilot odbywał w towarzystwie kolegi raid powietrzny na szlaku Londyn—Konstantynopol—Londyn.

Droga prowadzi przez Belgję, Niemcy, Austrię Węgry, Jugosławję, Turcję, Rumunię, Polskę, Niemcy, Holandję i Belgję.

Lotnicy zatrzymali się w Krakowie tylko dla nabrania benzyny, poczem natychmiast odlecieli do Wrocławia.

Wczorajszy dzień procesu Bispinga poświęcony był przemówieniom prokuratora.

Na jednej z wysp Tungay, na Oceanie Spokojnym, od czwartku trwają olbrzymie wybuchy wulkanu. Objętość wyspy powiększyła się. Z dwóch stron wyspy spływają nieustannie strumienie rozpalonej lawy.

Nowa izba francuska może liczyć na 460 zwolenników polityki rządowej, jeśli natomiast uwzględni się tylko tych posłów, na których poparcie liczyć można bezwzględnie, rząd będzie miał większość 370—380 głosów.

## Walne Zgromadzenie

członków Banku Rzemieślników Łódzkich w Łodzi, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się dnia 17-go maja 1928 r. (czwartek) o godzinie 10-ej rano w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi przy ul. Kilińskie-go Nr. 123.

Porządek dzienny:

1. Wybór Przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza.
2. Zatwierdzenie bilansu rocznego oraz rachunku zysków i strat za 1927 rok.
3. Uchwalenie etatu na rok 1928.
4. Sprawozdanie z wyniku rewizji związkowej.
5. Oznaczenie najwyższego kredytu dla jednego członka oraz oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie spółdzielnia zaciągać może.
6. Zmiany niektórych paragrafów statutu.
7. Wybory: czterech członków Rady Nadzorczej i jednego zastępcę, oraz jednego członka Zarządu.
8. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

## Most-weteran pod Toruniem

doczeka się remontu

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Ministerstwo Komunikacji przystępuje w dniach najbliższych do remontu mostu kolejowego pod Toruniem.

Jest to najstarszy most kolejowy w Polsce. Od lat 30 nie był remontowany, co obecnie pochłonie około 2 milj. zł.

## Pożar miasteczka

Miljon zł. pastwą płomieni

**WILNO, 1.5.** Miasteczko Opsa, powiatu braclawskiego spłonęło niemal doszczętnie.

Ogień powstał przypuszczalnie wskutek nieuwagi któregoś z mieszkańców. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością i w okamgnieniu objął większość domów mieszkalnych. Spłonęły 43 domy mieszkalne, kościół z plebanją, budynki mieszczące posterunek policji, szkoła powszechna, kooperatywa spółdzielcza i t. d. Ofiar w ludziach nie było. Szkody na razie nie są obliczone, przekroczyć jednak milion złotych.

## Uśmiechy fortuny

Ciągnięcie dolarówek

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Dziś o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się czternaste ciagnienie II serii 5-procentowej pożyczki dolarowej.

Przy stole prezydjalnym zasiadli: przewodniczący p. Witold Szczelik, dyrektor urzędu pożyczek państwowych, p. Antoni Strzemiński, przedstawiciel U. P. P., przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rębalski oraz rejent p. Szymański.

Ogółem wylosowano 57 premij na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów.

8,000 dolarów, główna wygrana w dzisiejszym ciagnieniu dolarówki padła na Nr. 434104.

Z ostatniej chwili

## Napad bandycki w Ujeździe

Na chwilę przed oddaniem „Hasła Łódzkiego” na maszynę otrzymujemy wiadomość o zbrojnym napadzie w m. Ujeździe.

Na miejsce wyruszyły władze bezpieczeństwa.











